

15 września. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Hbr 5, 7-9) Bracia: Chrystus z głośnym wołaniem i płaczem, za swych dni doczesnych, zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

(Hbr 5, 7-9)

Bracia: Chrystus z głośnym wołaniem i płaczem, za swych dni doczesnych, zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

(Ps 31 (30), 2-3b. 3c-4. 5-6. 15-16. 20)

REFREN: Wybaw mnie, Panie, w swoim miłosierdziu

Panie, do Ciebie się uciekam,
niech nigdy nie doznam zawodu,
wybaw mnie w sprawiedliwości Twojej!

Nakłoń ku mnie Twego ucha,
pośpiesz, aby mnie ocalić!

Bądź dla mnie skałą schronienia,
warownią, która ocala.
Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą,
kieruj mną i prowadź przez wzgląd na swe imię.

Wydobądź z sieci zastawionej na mnie,
bo Ty jesteś moją ucieczką.
W ręce Twoje powierzam ducha mego,
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie,
i mówię: «Ty jesteś moim Bogiem».
W Twoim ręku są moje losy,
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.

Jakże jest wielka dobroć Twoja, Panie,
którą zachowałeś dla bogobojnych.
Okazujesz ją tym, którzy uciekają się do Ciebie
na oczach ludzi.

Aklamacja

Szczęśliwa jest Panna Maryja, która bez śmierci wysłużyła palmę
męczeństwa pod krzyżem Chrystusa.

(Łk 2, 33-35)

Po przedstawieniu Jezusa w świątyni Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Komentarz:

Wspaniale skomentował kiedyś dzisiejszą Ewangelię ks. Prymas Wyszyński: Symeon, „ten s t a r y c z ł o w i e k może nam przypominać s t a r y ś w i a t, zda się bezsilny w swej beznadziejności zmagania się z rzeczywistością dnia każdego, świat znużony wiekami, na który wali się potop czasów, katastrof, beznadziejnych klęsk, przegranych walk. (...) Nagle zajaśniało nowe życie! Starzec poczuł nową moc w swych zwiotczących ramionach. Poczuł życie, które weń wstępuje, nowe życie dla świata i dla ludzkości! Świat nie umrze, nie zniszczy, bo jest nowe, prawdziwe Życie, które nie umiera – Jezus Chrystus”.

Starzec Symeon był człowiekiem rozmodlonym i rozkochanym w Bogu, toteż wiedział, że Mesjasz przyszedł nie tylko do jednego narodu, ale że będzie On Zbawicielem wszystkich. Dlatego dziękuje Bogu za to, że mógł pod koniec swych dni na własne oczy zobaczyć Zbawiciela wszystkich narodów, który będzie „Światłem na oświecenie pogan i chwałą ludu Bożego Izraela”. Dla nas z tej postawy Symeona płynie ważna nauka, że im bliżej ktoś Pana Boga, tym mniej grozi mu zaplątanie się w jakieś niezdrowe partykularyzmy, tym łatwiej mu zrozumieć, że powinniśmy kochać wszystkich, których kocha Bóg.

Starzec Symeon, trzymając Dziecko w swoich ramionach, powiedział jeszcze: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąć się będą”. Później to samo będą mówić o Panu Jezusie Apostołowie, zarówno Paweł, jak Piotr. Paweł np. w Liście do Rzymian (9) napisze, że Chrystus stał się dla wielu kamieniem obrazu i skałą zgorszenia; kto jednak wierzy w Niego nie będzie zawstydzony. A w Pierwszym Liście do Koryntian (1) napisze Paweł, że Chrystus Ukrzyżowany stał się zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan, dla tych jednak, którzy w Niego uwierzyli — zarówno Żydów, jak pogan — jest On mocą Bożą i mądrością Bożą.

Przytoczone przez Apostoła Pawła słowa Izajasza, że Mesjasz stanie się dla wielu kamieniem obrazu i skałą zgorszenia, cytuje również Apostoł Piotr. I zaraz dodaje: „Wy jednak jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła”.

I ta tajemnica, na którą zwrócił uwagę starzec Symeon, a którą później przedstawiali Apostołowie, trwa po dziś dzień: jedni Chrystusa Zbawiciela przyjmują, inni się przed Nim zamykają. Oby dobry Bóg dopomógł nam, abyśmy my wszyscy znaleźli się wśród tych, którzy Chrystusa przyjmują.

o. Jacek Salij OP